

## LEOPOLD KOSTKOWSKI

ur. 1928; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Lublin, dwudziestolecie międzywojenne, Żydzi, wygląd Żydów, ulica Lubartowska, sklepy, handel, stosunki polsko-żydowskie, żydowscy koledzy

### Żydzi w przedwojennym Lublinie

Ja poznawałem Żydów po charakterystycznych rysach twarzy, przede mną żaden Żyd się nie ukrył. Jakoś tak potrafiłem to [zobaczyć], wzrok dobry miałem w tamtych latach i to się dawało zauważyć. Stojem raczej nie [wyróżniali się], tylko rysy twarzy, jakieś może uczesanie, bo ja wiem, po brodach można [było poznać], te jarmułki nosili, taki charakterystyczny krój tych czapek był. Tylko oni nosili te czapki.

Lubartowska to była handlowa ulica, pełno tam [było] sklepów, można było kupić i buty, i ubrania, i wiele innych rzeczy. Te sklepy były otwarte aż do późnych godzin wieczornych i handel był bardzo żywy, że tak powiem. Podobnie było na Starym Mieście, tam Żydzi szczególnie handlowali, no i ulica Lubartowska, też raczej więcej Żydów tam było. Lubartowska, Nadstawna, Ruska, po obydwu stronach zamku pełno było bud takich, domów mieszkalnych, trudno to nazwać domem, to takie prymitywne było budownictwo.

[Ich] polszczyzna nie była czysta, ale koślawa, jednak nie było trudności, [żeby] porozumieć się z nimi. W klasie podstawowej było kilku Żydów, uczyli się razem z nami. My na swoją religię [chodziliśmy], oni na swoją religię gdzieś chodzili. Czy w tym samym czasie, czy nie, [nie pamiętam], ale wiem, że wychodzili z klasy, kiedy ksiądz miał przyjść na naukę. Był to raczej krąg zamknięty, nie mieliśmy jakichś takich bliskich relacji, nie korzystaliśmy z koleżeństwa z Żydami, oni jakoś nie garnęli się do naszych zabaw, nawet były takie sprzeczki, nieraz tam chyba do jakichś bójek dochodziło.

<b>Data i miejsce nagrania</b>	2019-01-03, Lublin
<b>Rozmawiał/a</b>	Agnieszka Piasecka
<b>Redakcja</b>	Justyna Molik
<b>Prawa</b>	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"